

# Paluch, Sterylnie (ft. Quebonafide)

Ja chciałbym w życiu mieć sterylnie  
Przy mnie tylko dobrych ludzi mieć  
Dzielić z nimi pasmo zwycięstw  
I przynieść pomoc gdy jest źle ziom

Nie odnajdę szczęścia jeśli nie mam z kim się dzielić  
Ukryty w bieli jadę w nocy siódmą po dzielni  
Jak wybraniec mam więcej niż od życia czarne kredki  
Własny świat , asfalt miękki pełen odcieni zieleni  
Nie robię hajsu z boga  
Nie robię znaczka z godła  
Serce jak kamień węgielny zostawiłem na blokach  
Życia proza nie lukier tu gdzie prawda zawsze gorzka  
Osiem , pięć pełen bukiet , nie tylko życia posmak  
Psychika w labiryncie, łapie uliczki ślepe  
Często wiszę na gzymsie i ktoś mi palce depcze  
Miłość trzyma przy życiu jak respirator  
Uczucia rzadziej w użyciu jak terminator ziom  
Zbyt wiele dróg , wiele słów daj mi ciszę  
Zakłóca luz i czuje się jak sprany T-shirt  
Chcę z wami być i ulotnić się jak para  
Znów życie bije mi na alarm

Ja chciałbym w życiu mieć sterylnie  
I przy mnie tylko dobrych ludzi mieć  
Dzielić z nimi pasmo zwycięstw  
I przynieść pomoc gdy jest źle , ziom x2

Pierwsze rapy jadąc w mojej starej astrze w siedmiu  
Jakieś cztery lata przed tym jak wydałem debiut  
Nie osłodził by mi wstydu wtedy wujek w wedlu  
Tu nikt nie chciał siedzieć ani z tyłu ani na osiedlu  
Pierwsze bitwy , pierwsze featy coś zaczyna chulać ej  
Za te drobne kwity z płyty wjechał duży touran  
Jechaliśmy tamtym rękem wtedy w pierwsza trasę  
Czas mych ludzi brać na klatę , zwinąć stąd jak papatacze ej  
Nie chcę patrzeć już jak moja mama płacze więcej  
Wszędzie tylko dragi , backstage jestem odszczepieńcem  
Miałem w chuju to że śmiało się tu całe miasto  
Tu gdzie co dzień kwitła tylko zazdrość albo aptekarstwo  
Ktoś miał dosyć przeciw bóli to już wtedy fetę żarł  
Wszystkie kurwy patrzą z góry na nas tu jak w GTA  
Pomyśl co czuł później dzieciak kiedy w pierwszą Bete wsiadł  
Kiedy diler widział to jak bulił szmal na CLA  
A że szczęście zawsze patrzy zezem , dziś  
W mojej furze nie ma tylnych siedzeń  
Ale każdy ziom co ze mną jedzie  
Był jak był tylko debet , jak biegłem z irokezem gdzieś

Ja chciałbym w życiu mieć sterylnie  
Przy mnie tylko dobrych ludzi mieć  
Dzielić z nimi pasmo zwycięstw  
I przynieść pomoc gdy jest źle ziom x2

Zbyt wiele dróg , wiele słów daj mi ciszę  
Zakłóca luz , czuje się jak sprany T-shirt x2

Ja chciałbym w życiu mieć sterylnie  
I przy mnie tylko dobrych ludzi mieć  
Dzielić z nimi pasmo zwycięstw  
I przynieść pomoc gdy jest źle ziom x2